

niedziela, 07.03.2021

Jezus nową świątynią (J 2,13-25)

[siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget]

Dzisiejsza Ewangelia relacjonuje gest prorocki, jaki Jezus uczynił na dziedzińcu świątyni jerozolimskiej w święto Paschy. Pascha była świętem pielgrzymkowym, na które ściągały setki tysięcy Żydów, by świętować wyjście z Egiptu. Dziedziniec świątynny zamieniał się w targowisko, na którym można było kupić zwierzęta ofiarne (woły i baranki oferowane bogatym, a dla ubogich gołębie), wymienić pieniądze na walutę świątynną (zagraniczne momenty przedstawiały podobizny władców, zatem posługiwanie się nimi na terenie świątyni byłoby naruszeniem prawa zakazującego wszelkich wizerunków, por. Wj 20,4), a nawet dobrze zjeść, gdyż paleniska do spalania ofiar były swoistym grillem na świeżym powietrzu. To wszystko zobaczył Jezus i robi porządek na terenie świątyni. Dlaczego? Odpowiedź w trzech słowach.

Najpierw słowo Jezusa: „Nie róbcie z domu mego Ojca targowiska” (w. 16). Tym gestem Jezus objawia swą relację z Bogiem Ojcem. Jest Synem Bożym i to upoważnia Go do szokującej interwencji, która była już zapowiadana przez proroka Malachiasza: „Oto przybędzie do swej świątyni Pan i [...] oczyści” (Ml 3,1.3). Jezus upomina się o to miejsce, które miało być przestrzenią oddawania czci Bogu, a stało się miejscem targowym. Nie zgadza się na wykorzystywanie miejsca świętego do prowadzenia własnych interesów i czerpania swoich korzyści. Nie chodzi tylko o gest sprzeciwu, ale jeszcze bardziej o zapowiedź czegoś nowego, co zapowiadał już prorok Zachariasz, mówiąc, że „nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów” (Za 14,21). Jezus zapowiada tym samym nowy kult, nowy sposób oddawania czci Bogu, o którym powie Samarytanie: „Trzeba, by czciciele Jego oddawali cześć Ojcu w Duchu i prawdzie” (J 4,24).

Drugie słowo to cytat z Pisma Świętego: „Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie” (w. 17). Uczniowie Jezusa nie zrozumieli od razu czynu Jezusa, dopiero później „przypomnieli sobie, że napisano”, to znaczy odczytali gest Jezusa w świetle słowa Bożego. Jan ewangelista przywołuje tu zdanie z Ps 69,10, jednakże dokonuje znaczącej zmiany. W tekście greckim Starego Testamentu jest czas przeszły („Gorliwość o dom Twój pochłonięła Mnie”), natomiast Jan używa czasu przyszłego: „pochłonie”. W ten sposób daje wyjaśnienie dotyczące nie teraźniejszości, lecz przyszłości. Gorliwość Jezusa o dom Ojca będzie jednym z powodów wydania na Niego wyroku śmierci przez władze żydowskie. Już jako dwunastoletni chłopiec, podczas swego pierwszego pobytu na święto Paschy w świątyni jerozolimskiej, pragnął być w tym, co należy do Jego Ojca (Łk 2,49). Jak dorosły mężczyzna, ponownie w święto Paschy na terenie świątyni, upomina się o właściwą cześć dla Ojca. Ta gorliwość o oddanie chwały Ojcu doprowadzi Go na krzyż, na którym zostanie „pochłonięta” ofiara Jego miłości.

Trzecie słowo stanowi komentarz Jana ewangelisty: „On zaś mówił o świątyni swego ciała” (w. 21). Po szokującym geście przychodzą szokujące słowa: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo” (w. 19). Jezus nie odrzuca kultu, nie neguje potrzeby oddawania czci Bogu Ojcu w wymiarze materialnym. Władze żydowskie sądzą, że Jezus mówi o zburzeniu i odbudowaniu świątyni, na terenie której się znajdują. Prace nad rozbudową i upiększeniem świątyni, rozpoczęte w 19 r. przed Chr. przez króla Heroda, trwały aż do roku 70 po Chr., kiedy zburzyli ją Rzymianie. Stąd zdziwienie Żydów, mówiących o czterdziestu szczęściu latach budowy świątyni, którą miałby Jezus odbudować w trzy dni (w. 20). Tymczasem słowa Jezusa mają sens duchowy, który uczniowie zrozumieją dopiero po Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Jezus – Wcielone Słowo – jest nowym zamieszkaniem Boga w świecie, o czym mówi Jan w prologu

swojej Ewangelii: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami” (1,14). Jezus jest nie tylko nową świątynią. Jest zarazem kapłanem i żertwą ofiarną, którą złoży na ołtarzu krzyża. Taki jest zbawczy sens „zburzenia” nowej świątyni, która po trzech dniach, gdy Jezus powstanie z martwych, zostanie „wzniesiona na nowo”.

Co z tego wynika dla nas? Odczytuję dzisiaj Ewangelię jako zaproszenie do odkrywania wciąż na nowo Eucharystii, w której w sakramentalny sposób uobecnia się ofiara Chrystusa na krzyżu. Odkrywania najpierw tej materialnej świątyni, w której sprawowana jest Eucharystia – to nie jest tylko metafora, kiedy mówimy „dom Boży”. Odkrywania gorliwości potrzebnej do zaangażowania się w to, co należy do naszego Ojca. Odkrywania Eucharystii jako sakramentalnej obecności Jezusa pośród nas, którą On sam polecił nam, swoim uczniom, „czynić na Jego pamiątkę” (Łk 22,19; 1 Kor 11,24).

Rozważanie: Ks. prof. dr hab. Wojciech Pikor.

Pobrano za zgodą autora z [FB Wojciech Pikor](#).

Zapraszamy serdecznie do kontynuowania rozważań każdego dnia tygodnia. Rozważania dostępne są na [FB Wojciech Pikor](#).

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]